

Wyrok z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 166/09

Zgłoszenie sędziemu-komisarzowi przez wierzyciela upadłego wierzitelności wynikającej z umowy przerywa bieg przedawnienia nie tylko roszczenia o wykonanie umowy, ale i roszczeń o odszkodowanie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy.

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "S.T.U.E.H." S.A. w S. przeciwko "C.L.F.C." S.A. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 stycznia 2010 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 października 2008 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części obejmującej punkty I, III, IV i VI i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu zarzutów pozwanej spółki akcyjnej "C.L.F.C." w W. od nakazu zapłaty z dnia 11 maja 2005 r., zasądającego od niej na rzecz powodowego "S.T.U.E.H." kwotę 1 615 924,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 marca 2005 r., uchylił nakaz zapłaty i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 696 004,62 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lutego 2005 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Ponadto zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 954 934,03 zł tytułem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia.

Wyrokiem z dnia 17 października 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej w całości, a apelację strony pozwanej uwzględnił. Zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 696 004,62

zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2005 r., uchylił wyrok w części orzekającej o odsetkach od tej kwoty za okres od dnia 21 marca 2005 r. i w tym zakresie postępowanie umorzył. Zmienił także zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę 954 934,03 zł tytułem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia podwyższył do kwoty 1 650 938,65 zł i zasądził ją z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2005 r.

U podstaw sprawy leży „umowa ubezpieczenia weksli komercyjnych” zawarta przez strony i Bank A. w dniu 8 lutego 2000 r., której przedmiotem było ubezpieczenie płatności ubezpieczającego, tj. strony pozwanej, za nabycie (zwane "indosem zwrotnym") i wykup weksli komercyjnych – za pośrednictwem Banku – od nabywców weksli komercyjnych, zwanych "deponentami". Strona powodowa (ubezpieczyciel) zobowiązała się do wypłacenia deponentom wartości nominalnej weksli komercyjnych w przypadku niewypełnienia przez ubezpieczającego w terminie swego zobowiązania wobec deponentów. Szkodą w rozumieniu umowy było niedokonanie w terminie przez ubezpieczającego zapłaty na rzecz deponentów. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 4 sierpnia 2000 r. do dnia 15 października 2001 r. Roszczenie z tytułu ubezpieczenia powinno być zgłoszone przed upływem 30 dni od daty wykupu. Umowa przyznawała ubezpieczycielowi w razie wypłaty świadczenia deponentowi roszczenie wobec ubezpieczającego o zwrot wypłaconego świadczenia i kosztów związanych z jego wypłatą oraz roszczenie o zapłatę ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia wypłaty lub poniesienia kosztów z nią związanych. Zabezpieczenie roszczenia ubezpieczyciela wobec ubezpieczającego stanowił m.in. weksel *in blanco* wręczony ubezpieczycielowi przez ubezpieczającego wraz z deklaracją wekslową w dniu 2 sierpnia 2000 r.

Na podstawie umowy z dnia 8 lutego 2000 r. strona powodowa wypłaciła świadczenia ubezpieczeniowe trzem deponentom; w dniu 10 lutego 2005 r. kwotę 149 625,34 zł spółce akcyjnej "D.Z.B.", w dniu 26 stycznia 2005 r. kwotę 770 293,59 zł spółce z ograniczoną odpowiedzialnością "N.N.", a w dniu 21 lutego 2005 r. kwotę 696 004,62 zł spółce z ograniczoną odpowiedzialnością "T.I.G.A.Y.M.".

W okresie od dnia 12 grudnia 2001 r. do dnia 16 maja 2003 r. strona pozwana pozostawała w stanie upadłości. W toku postępowania upadłościowego – w dniu 11 marca 2002 r. – spółka "T.I.G.A.Y.M." zgłosiła sędziemu-komisarzowi swoją

wierzytelność wynikającą ze stosunku prawnego powstałego na skutek emisji weksli komercyjnych.

Dnia 21 marca 2005 r. strona powodowa wypełniła otrzymany weksel *in blanco* na kwotę 1 615 924,55 zł, tj. sumę świadczeń ubezpieczeniowych wypłaconych wymienionym deponentom, a następnie wystąpiła do sądu o wydanie na podstawie wypełnionego weksla nakazu zapłaty przeciwko stronie pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa wypełniła otrzymany weksel *in blanco* w znacznej części niezgodnie z deklaracją wekslową. W chwili, w której go uzupełniała, była upoważniona do wpisania jedynie kwoty 696 004,62 zł, wypłaconej spółce "T.I.G.A.Y.M."

Jeszcze mniej korzystna dla strony powodowej okazała się ocena prawidłowości uzupełnienia weksla *in blanco* dokonana przez Sąd Apelacyjny. Zdaniem tego Sądu, strona powodowa w chwili uzupełniania weksla *in blanco* nie była upoważniona do wpisania nawet kwoty 696 004,62 zł, wypłaconej spółce "T.I.G.A.Y.M.". Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że deklaracja wekslowa, zgodnie z zapatrywaniem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 548/07 (OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 49), upoważniała stronę powodową do uzupełnienia weksla *in blanco* tylko o kwotę roszczeń jeszcze nieprzedawnionych. Uznał przy tym, że roszczenie strony powodowej wobec strony pozwanej o zwrot kwoty 696 004,62 zł wypłaconej spółce "T.I.G.A.Y.M." w dniu wypełnienia weksla *in blanco* było już przedawnione.

Strona powodowa skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego jedynie w części uwzględniającej apelację strony pozwanej, powołała jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 518 § 1 pkt 1 i 4 oraz art. 828 §1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na etapie postępowania kasacyjnego spór ogniskuje się wokół pytania, czy roszczenie regresowe strony powodowej wobec strony pozwanej z tytułu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego spółce "T.I.G.A.Y.M." było już przedawnione w dniu wypełnienia przez stronę powodową weksla *in blanco*. Jeżeli nie, weksel w zakresie obejmującym to roszczenie, czyli do kwoty 696 004,62 zł, może być skutecznie dochodzony, ponieważ deklaracja wekslowa upoważniała stronę powodową do jego wypełnienia na kwotę roszczeń regresowych nieprzedawnionych.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd stron, że umowa z dnia 8 lutego 2000 r. nie była umową gwarancji, lecz umową ubezpieczenia na cudzy rachunek; ubezpieczała interes majątkowy deponentów weksli komercyjnych – oni byli ubezpieczonymi, a strona pozwana ubezpieczającym. Strona powodowa nie udzieliła gwarancji wykonania zobowiązań strony pozwanej wobec deponentów, lecz zobowiązała się do zapłaty im odszkodowania za niewykonanie przez stronę pozwaną swych zobowiązań wobec deponentów.

Takie – zasługujące na akceptację – ujęcie umowy z dnia 8 lutego 2000 r. oznacza odrzucenie przyjętej w wyroku Sądu Okręgowego jej kwalifikacji jako umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej wobec deponentów. Gdyby umowa ta była umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej, nie do pogodzenia z takim jej charakterem byłoby przyznanie stronie powodowej jako ubezpieczycielowi roszczenia regresowego wobec strony pozwanej jako ubezpieczającego. Przyznanie w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczycielowi roszczenia zwrotnego wobec ubezpieczającego lub ubezpieczonego przekreślałoby sens tego ubezpieczenia. Z tego względu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej tylko zupełnie wyjątkowo – w celu represji lub prewencji – przyznaje się ubezpieczycielowi roszczenie regresowe wobec ubezpieczającego lub ubezpieczonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 203/05, nie publ.). Umowę z dnia 8 lutego 2000 r. należy zatem – tak jak przyjął Sąd Apelacyjny – kwalifikować jako umowę ubezpieczenia mienia zawartą na rachunek deponentów.

W chwili, w której umowa z dnia 8 lutego 2000 r. została zawarta, umów ubezpieczenia mienia dotyczył art. 828 k.c. w brzmieniu sprzed jego ostatniej zmiany, dokonanej z mocą od dnia 10 sierpnia 2007 r. ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 82, poz. 557). Stanowił on, że jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania; jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem zakładu ubezpieczeń. Nie przechodzą na zakład ubezpieczeń roszczenia ubezpieczającego przeciwko

osobom, z którymi ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym lub za które ponosi odpowiedzialność.

Z brzmienia przytoczonego przepisu nie wynikało jednoznacznie, że dotyczy on także umów ubezpieczenia mienia na cudzy rachunek, natomiast z obecnego brzmienia art. 828 k.c. wynika to wprost. Należy poza tym podzielić pogląd, że art. 828 § 1 i 3 k.c. w obecnym brzmieniu mają zastosowanie również wtedy, gdy za szkodę wyrządzoną ubezpieczonemu odpowiada ubezpieczający.

Artykuł 828 § 1 k.c. w poprzednim brzmieniu mógł być jednak ze względu na szeroko akceptowaną w ówczesnym stanie prawnym dopuszczalność umów ubezpieczenia mienia na cudzy rachunek stosowany do tych umów w drodze analogii (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2000 r., I CKN 331/98, nie publ., i z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 16/09, "Izba Cywilna" 2010, nr 4, s. 40). Tylko przy założeniu, że art. 828 § 1 k.c. w poprzednim brzmieniu mógł być – tak jak obecnie – stosowany do umów ubezpieczenia mienia na cudzy rachunek, można zrozumieć umowę z dnia 8 lutego 2000 r.; strony nie umówiły się inaczej niż stanowił rozpatrywany przepis, lecz zgodnie z nim (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 330/02, nie publ.).

W rezultacie należy przyjąć, że strona powodowa, wypłacając świadczenie ubezpieczeniowe spółce "T.I.G.A.Y.M." (odszkodowanie za niewykonanie przez stronę pozwaną zobowiązania wobec tej spółki), wstąpiła w jej prawa w zakresie dokonanej zapłaty, tj. nabyła na podstawie art. 518 § 1 pkt 4 w związku ze stosowanym *per analogiam* art. 828 § 1 k.c. oraz zgodnie z umową z dnia 8 lutego 2000 r. roszczenie tej spółki wobec strony pozwanej o odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania z tytułu emisji weksli komercyjnych.

Roszczenie nabyte przez osobę trzecią w wyniku wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela zachowuje swoje dotychczasowe właściwości, tj. takie jakie miało, gdy przysługiwało zaspokojonemu wierzycielowi. Dotyczy to także przedawnienia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985 r., III CRN 148/85, OSNC 1986, nr 3, poz. 34, z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 43/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 151, z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 330/02, i z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 203/05).

Z ustaleń wynika, że roszczenie spółki "T.I.G.A.Y.M." wobec strony pozwanej o odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania z tytułu emisji weksli komercyjnych było niewątpliwie wymagalne już przed dniem 29 listopada 2001 r., tj.

dniem wymagalności roszczenia tej spółki o wypłatę przez stronę powodową świadczenia ubezpieczeniowego z tytułu niewykonania przez stronę pozwaną swego zobowiązania.

Wypełnienie w dniu 21 marca 2005 r. weksla *in blanco* nastąpiło więc już niewątpliwie po upływie trzech lat od dnia wymagalności roszczenia nabytego przez stronę powodową wobec strony pozwanej wskutek zapłaty dokonanej spółce "T.I.G.A.Y.M.", tj. po upływie okresu odpowiadającego przewidzianemu w art. 118 k.c. terminowi przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Roszczenie strony powodowej wobec strony pozwanej nie było jednak w tym dniu przedawnione, bieg bowiem jego przedawnienia uległ przerwaniu jeszcze przed nabyciem go przez stronę powodową. Spowodowało je zgłoszenie przez spółkę "T.I.G.A.Y.M." w dniu 11 marca 2002 r. swojej wierzytelności z tytułu emisji weksli komercyjnych w postępowaniu upadłościowym strony pozwanej (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 150 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej: "Pr.upadł."). Przedawnienie tego roszczenia zaczęło biec na nowo dopiero w dniu 16 maja 2003 r., po zakończeniu postępowania upadłościowego (art. 124 § 2 k.c.).

Ze względu na regulacje prawa upadłościowego, należy przyjąć, że zgłoszenie sędziemu-komisarzowi przez wierzyciela upadłego wierzytelności wynikającej z umowy przerywa bieg przedawnienia nie tylko roszczenia o wykonanie umowy, ale i zastępujących lub uzupełniających je roszczeń o odszkodowanie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy. Zgłoszenie wierzytelności jest warunkiem wciągnięcia jej na listę, a tym samym uwzględnienia w postępowaniu upadłościowym. Zgłoszenie wierzytelności sędziemu-komisarzowi i wciągnięcie na listę następuje na określonych zasadach (zob. art. 150 i nast. Pr.upadł., art. 236 i nast. ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, jedn. tekst: Dz.U. z 2009 r. nr 176, poz. 1361 ze zm. – dalej: „Pr.u.n.”). W świetle tych zasad, dostosowanych do zaspokojenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, nie ma powodów do rozróżniania wierzytelności wynikającej z umowy i składających się na nią roszczeń; zgłasza się jedynie wierzytelność na wspomnianych zasadach. Rozróżnienie, o którym była mowa, może nabrać doniosłości dopiero po ukończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego, gdy w jego toku odmówiono uznania zgłoszonej wierzytelności, odmowa bowiem

nie tamuje dochodzenia przeciwko upadłemu po ukończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego nieuznanej wierzytelności (art. 169 Pr.upadł. i art. 263 Pr.u.n.), w czym – należy konsekwentnie przyjąć – mieści się dochodzenie wszystkich składających się na nią roszczeń, także więc roszczeń odszkodowawczych zastępujących lub uzupełniających roszczenie o wykonanie umowy (art. 471 k.c.). Gdyby zgłoszenie sędziemu-komisarzowi wierzytelności wynikającej z umowy nie przerywało również biegu przedawnienia roszczeń o odszkodowanie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, możliwość ich dochodzenia, wynikająca uprzednio z art. 169 Pr.upadł., a obecnie z art. 263 Pr.u.n., mogłaby nie mieć w wielu przypadkach praktycznego znaczenia z powodu ich przedawnienia się w toku postępowania upadłościowego.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ §1 k.p.c., jak w sentencji.